

## ORLEN: WĘGLOWY PROJEKT OSTROŁĘKA C "NIE JEST NAJLEPSZY"

---

Wytwarzanie energii oparte na węglu nie jest ulubioną technologią dla PKN Orlen - poinformowali przedstawiciele koncernu podczas telekonferencji dla inwestorów. Spółka mogłaby w ciągu pięciu lat wybudować w Ostrołęce blok gazowy, zastępując istniejący blok węglowy Ostrołęka B. Oparty na węglu projekt Ostrołęka C "nie jest najlepszy".

"Na pewno chcielibyśmy zastąpić istniejącą elektrownię Ostrołęka B blokiem gazowym, to ma sens. Mówimy, że nie mamy sentymentu do węgla, a Ostrołęka C to węgiel, więc nasze stanowisko jest takie samo. Musimy to przeanalizować, zobaczyć, jakie są wydatki, przeanalizować porozumienia z wykonawcą bloku, czyli GE. Generalnie uważamy, że Ostrołęka C nie jest najlepszym projektem, w najlepszej lokalizacji dla polskiego systemu" - powiedział Jarosław Dybowski, dyrektor wykonawczy Orlenu ds. energetyki.

Z wypowiedzi przedstawicieli Orlenu wynika, że koszty ewentualnego zakończenia umowy mocowej dla Ostrołęki C "nie byłyby bardzo znaczące", a analizy wskazują na możliwość wykorzystania rynku wtórnego.

Dybowski poinformował, że nowy blok gazowy w Ostrołęce, zastępujący istniejący blok, mógłby powstać w ciągu 5 lat.

"W tej lokalizacji musi być wybudowana duża elektrownia systemowa, tak jak obecnie Ostrołęka B, ale przy założeniu, że nie będzie Ostrołęki C (...) ten blok musi być zastąpiony technologią gazową" - powiedział.

Wskazał, że lokalizacja jest blisko gazociągu jamalskiego i w ciągu 4-5 lat byłoby możliwe wybudowanie gazociągu do Ostrołęki.

Pytany, czy to oznacza, że wytwarzanie na węglu nie jest ulubioną technologią Orlenu, odpowiedział "ani trochę".

Przedstawiciele Orlenu poinformowali, że wybrali Energe spośród polskich spółek energetycznych, gdyż pasuje im niska ekspozycja Energi na górnictwo, dostęp do klientów i projekty gazowe.

Pytani o stosunek do udziałów Energi w Polskiej Grupie Górniczej, jeden z przedstawicieli Orlenu odpowiedział: "Rzeczywiście nie mamy sentymentu do górnictwa, ale nie mamy dostępu do dokumentów Energi. Będziemy decydować co z tym zrobić w długim terminie, po zakończeniu transakcji".

Zapowiedzieli jednocześnie, że w przypadku niepowodzenia wezwania na Energe, PKN Orlen nie

planuje innych akwizycji w sektorze energetycznym. Jak powiedzieli, Orlen traktuje przejęcie Energi jako "działalność biznesową", celem nie jest finansowanie transformacji polskiego sektora energetycznego.

PKN Orlen nie zamierza sprzedawać segmentu dystrybucyjnego Energi, po finalizacji przejęcia oraz nie rozmawia o budowie elektrowni jądrowej.